

36987

Warszawa, dnia 12 maja 1920 roku.

Kochany Komendancie.

I. Węgrzy rozpoczęli w ostatnich czasach nadzwyczajnie czynną w stosunku do Polski politykę wykazując chęć dojścia z nami w całym szeregu spraw do ścisłego porozumienia. Miałem w ostatnich dniach cały szereg wizyt, które Wam kolejno opiszę. Wszyscy ci panowie powoływali się na polecenie otrzymane od Admirala HORTHY'EGO . Niektóre sprawy wymagają Waszej decyzji:

a/ Był u mnie nasz wspólny stary znajomy baron SI~~W~~NTINIS w towarzystwie p. STEPANA wojewody nad węgierskimi rusinami.

Eksponowali kwestję przyłączenia do Węgier słynnego korytara Czeskiego, zamieszkałego w znacznej mierze przez Rusinów i Łemków, którzy wedle ich twierdzeń grawitują w całej pełni do Węgier. Korzyści dla Polski i dla Węgier stąd płynące:

Odcięcie Czechów od Rosji, Ukrainy i Rumunji, ustalenie bezpośredniej granicy między Polską a Węgrami.

b/ Był również u mnie wysłany przez HORTHY'EGO p. BOBOLA przewodniczący rewolucyjnego Komitetu Słowackiego, przygotowujący ^{ego} powstanie słowackie przeciwko Czechom. Przedłożył mi cały plan powstania. Twierdzi, że za 2-3 tygodni będą zupełnie gotowi i mogą zaczynać.

Rozporządzają ilością przeszło 30.000. powstańców, których kadry stanowią przebrani żołnierze węgierscy.

Z tyłu stoi cała Armja Węgierska w pogotowiu pod rozkazami HORTHY'EGO , której użycie ma nastąpić tylko in extremis i zależnie od rozwoju sytuacji politycznej. Sądzą, iż przygotowane siły powstańcze wystarczą. Długo zwlekać nie mogą, gdyż wedle ich twierdzeń cała Słowaczyna jest, jak kocioł pod parą - obawiają się żywiołowego nieopanowanego wybuchu.

Zasada planu polega na wytycznych następujących:

Gros sił powstańczych zgrupowane już do wypadu i zaopatrzone w broń stoi wzdłuż linii demarkacyjnej czesko-węgierskiej.

Siły do 30.000. ludzi. Kierunek uderzenia północny, - cel przecięcie i opanowanie linii kolejowej Koszyce-Bogumin. Grupę północną siły około ^{3.000} ~~30.000~~ ludzi chcieliby ustawić na naszym terenie wzdłuż linii Nowy-Targ - Jordanów. Jest to wedle ich planu rzecz wielkiej wagi, gdyż stąd szybkie osiągnięcie wzmiankowanej linii kolejowej jest łatwym, co zapewnić może rychłe powodzenie całej akcji. Wedle ich obliczenia skończyć się ona w tym wypadku musi odcięciem i pogromem Dywizji Czeskich, stojących na Słowaczynie we wschodnim worku czeskim, skoncentrowanych tam dla trzymania Słowaków za łeb.

Proszą również o zezwolenie przewiezienia kolejami polskimi paru tysięcy karabinów na pewne punkty naszego pogranicza dla uzbrojenia ludności na północy Słowaczyny.

Zapytał, jakie są nasze plany - czy nie sądzimy, - że przyszła chwila wspólnego wystąpienia przeciwko Czechom.

Moja odpowiedź:

- 1/ Jesteśmy uwikłani w ciężką wojnę na Wschodzie, która absorbuje obecnie nasze siły. Sytuacja międzynarodowa nie wydaje się również dość dojrzałą, ażeby umożliwić nam czynną politykę wojenną na Zachodzie. Nasze stanowisko poufne w stosunku do ich zamierzeń: "Wohlwollende Neutralität" .-
- 2/ Dla tychże względów wedle mego zdania nie możemy zezwolić na ustawienie wypadowej grupy powstańczej na naszym terytorjum. Przy najlepszych nawet metodach konspiracyjnych rzecz ta ukryć się nie da, powodując dla nas ciężkie komplikacje międzynarodowe, - w pewnych warunkach zaś mogłaby nas zmusić do wystąpień czynnych, co jak wyżej powiedziano jest dla Polski nie na czasie.
- 3/ Co się tyczy broni to sądzę, że będziemy to mogli Węgrom zrobić pod warunkiem zachowania ścisłych form konspiracyjnych.

Proszę Was o akceptację mego rozstrzygnięcia względnie o dalsze dyrektywy.

Pan BOBOLA musi jaknajśpieszniej wracać do Budapesztu i zdać sprawozdanie ze swej misji HORTHY-EMU, bez czego nie może on powziąć ostatecznej decyzji. Pan BOBOLA pyta, czy może

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

liczyć na audyencję u Was, ewentualnie po Waszym tutaj powrocie - w tym wypadku oczekiwał by Waszego przyjazdu w Warszawie.

Proszę o odpowiedź w tym względzie.

c/ W związku z poprzednimi wizytami odwiedził mnie poseł węgierski. Prosił o zapytanie Was, czy nie uważacie iż moment obecny jest bardzo sprzyjający dla interwenjowania w Rumunji w sprawie zachowania przez Rumunję neutralności podczas akcji Węgier na zachodzie. Sądzi, iż głos Wasz będzie miał wobec ostatnich zwycięstw polskich decydujące dla Rumunji znaczenie. Demarche Pana CSEKONICS'A wykonanym zostało również na polecenie HORTHY'EGO.

Sytuacja wygląda więc tak:

HORTHY za pośrednictwem CSEKONICS'A i mojem prosi Was o interwencję ; oczekuje z niecierpliwością odpowiedzi, gdyż wobec stosunkowo bliskiego terminu akcji chciałby coś wiedzieć czy były będzie miał bezpieczne.

Zwracam uwagę, iż Wasze poprzednie stanowisko w tej mierze było CSEKONICS'OWI a więc zapewne i HORTH'EMU znane; obecnie ponawia on swą prośbę prawdopodobnie ze względu na aktualność zagadnienia.

Oczekuję Waszych instrukcji.

II. Ostatnia rozmowa z Generałem BILLOTTE'M była tak charakterystyczna dla sytuacji, że muszę ją Wam w zarysie powtórzyć.

Generał BUAT, Szef Sztabu Generalnego Francuskiego przesłał Misji tutejszej instrukcję, która da się streścić w dwu punktach:

1/ Na dalsze dostawy broni i amunicji z Francji Polska liczyć może tylko w drodze handlu wymiennego.

2/ Artykuły potrzebne Francji:

drzewo, węgiel, nafta, zboże, krochmal, cukier .

Zresztą Misja ma zestawić materiały dla Sztabu Gener. Francuskiego w sprawie zdolności eksportowej Polskiej.

Ciekawe, nieprawdaż ?

Oficjalna interpretacja tych nieoczekiwanych skutków naszych zwycięstw brzmi:

BUAT przygotowuje argumenty na Komisję Wojskową Parlamentu Francuskiego, która ma obradować w tym czasie.

Ja zaś sędzę, że chodzi o schwycenie nas za gardło, - o nacisk, byśmy Francję wzięli na Ukrainę w charakterze równouprawnionego współnika. Bąka się coś nie coś o powrocie do Odessy.

Tu chciałem nadmienić, że wedle mego zdania, należy dać w tym kierunku mocne instrukcje Karolowi JAROSZYNSKIEMU, który w swoich planach wygradza dla obcych trochę zbyt obszerne miejsce. Wczoraj miał trzygodzinną rozmowę z HENRYS'EM, którą powtórzył mi dzisiaj. Jechał na swym ulubionym koniku - oparcie ofensywy finansowo-ekonomicznej o Sztab Generalny. Zapraszał na Ukrainę Sztab Francuski z Generałem CASTELNEAU na czele! Zdaje się nie rozumie, ile politycznego znaczenia posiada dla nas rola Polski jako monopolowego pośrednika w stosunku do Ukrainy. Za dopuszczenie do spółki musimy przecie żądać zapłaty, - i politycznej i materjalnej, zaś roli dominującej chyba wyzbyć się nie możemy. Zresztą zbyt pośpieszna symbjoza na gruncie ukraińskim dałaby Ukraińcom napewno pole do różnych niepożądanych intryg. Powiedziałem mu to wszystko, jako „pendant” do jego rozmowy z HENRYS'EM, przytoczyłem ostatni krok Generała BUAT'A. - JAROSZYNSKI może być ogromnie pożyteczny, ale zdaje się trzeba mu dawać ścisłe wskazówki.-

Ex re demarche BUAT'A przytaczam parę cyfr z zapotrzebowania Naczelnego Dowództwa na nowe zakupy amunicyjne /do końca kampanji/ .-

Ładunki do Lebella	200.000.000.
" " Mausera	200.000.000.
" " Mannlichera ...	50.000.000.
" " armat 75 mm. franc.	1.000.000.
Granatów ręcznych	10.000.000.
i t.d. i t.d.	

A Rząd Niemiecki tranzakcję doprowadzoną już do skutku za pośrednictwem podstawionego Banku Holenderskiego rozbił mi niedawno z kretesem. - Chodziło o 200.000. karabinów Mausera, które były już kupione i zapłacone! Wszystko upadło, a Bank pieniądze zwrócił.



Stanowczy nacisk na mocarstwa sprzymierzone, by nam odstąpiły broń, pochodzącą z rozbrojenia Niemiec jest w tym okresie konieczny.

Inaczej stracimy moment i nie uzbroimy jednolicie naszej Armji, która w tym wypadku długo jeszcze będzie chodzić na połamanych nogach.

III. Umowa handlowo-gospodarcza z Ukrainą nie może dojść do skutku. "Delegaci" Ukraińscy wykręcają się, jak piskorze, tłumacząc się brakiem pełnomocnictw. Dziś był u mnie Minister Handlu radzić się - co robić? - A od 7-miu tygodni krzyczę jemu i PATKOWI i SKULSKIEMU - róbcie umowę handlową na gwałt, traktujcie ją, jako integralną część ogólnego Traktatu Politycznego! - Nie skorzystano z momentu, gdy Ukraińcy chcąc kupić niepodległość, chętnie zapłaciliby koncesjami ekonomicznymi, i stało się, jak sądzę, nieddbrze. - Wszczęty niedawno przez Europę z Anglią w pierwszym szeregu wyścig po rosyjskie złote runo, okazał się wyścigiem po gruszki na wierzbie; pozostało, jak oczekiwać należało, jedyna pozycja realna - Ukraina; otwarta przez Wasz miecz. Realna ze względu na istniejące bogactwa, na łatwość eksploatacji i znaczne stosunkowo możliwości transportowe. A myśmy dotychczas klucząc do tego spichlerza nie zdążyli schwycić w swoje ręce! Może się myłę - ale wydaje mi się, iż jeśli potrafimy stać się impresarjem Ukrainy w tym względzie, to zyskamy duży polityczny atut, zbudujemy most, po którym i angielska koza pójść będzie musiała do polskiego woza. -

Ukraińcy kręcą, gdyż są to spryciarze, którzy zdają się czekać, czy dookoła ich bogactw nie rozpocznie się przypadkowo licytacja, w której być może i nasi zachodni sprzymierzeńcy będą mieli coś do powiedzenia. A ponieważ na to się zanoszą, więc czemu nie poczekać i nie pogadać z nimi wprost bez pośrednictwa Polski? -

Wedle mego zdania w obecnej sytuacji jest jedyna rada - przenieść obrady nadkonwencją handlową do Kwatery Głównej, gdzie łatwo znaleźć i pełnomocnictwa dla Delegatów Ukraińskich i środki nacisku, które Wy chyba w Waszym położeniu łatwo znaleźć możecie.

Trochę pomódz może tutaj i JAROSZYNSKI ,który,jaktwierdzi, cały ich Dyrektorjat ma w swej kieszeni .-

Na przeniesienie pertraktacji do Zytomierza Rząd nasz go-
dzi się .

IV. W piątek dnia 7 b.m. był u mnie p.Aleksander DIKGOFF-
DERENTAL,który przybył tu,jako wysłaniec SAWINKOWA i CZAJ-
KOWSKIEGO do Was,jednak już Was w Warszawie nie zastał.Był
on już poprzednio w Warszawie wraz z SAWINKOWYM i CZAJKOW-
SKIM . Postawił mi trzy pytania,dla uzyskania odpowiedzi na
które przyjechał.

1/ Czy bylibyśmy skłonni tworzący się Rząd Rosyjski poprzeć
i pozwolić na tworzenie się na naszym terenie antybolszewic-
kiej armji rosyjskiej.

2/ Czy będziemy żądali od Rosji kategorycznego uznania nie-
podległości Ukrainy,czy też pozostawimy to do porozumienia
się między Rosją a Ukrainą /mowa w tym pytaniu,rzecz pro-
sta,o Rosji niebolszewickiej/.-

3/ Czy tezę granicy 1772 roku traktujemy aneksyjnie; gdyż tak
komentują nasze stanowisko politycy i emigranci rosyjscy w Pa-
ryżu i tak też - jak twierdzi DERENTAL - sądzą Francuzi.

Dałem odpowiedź tylko na ostatnie pytanie; od odpowiedzi
na inne uchyliłem się mówiąc,iż sprawy te były bezpośrednio
omawiane przez SAWINKOWA z Wami,że również i DERENTAL do
Was osobiście został przysłany,zatem ja odpowiadać nie chcę i
nie mogę,jemu zaś radzę poczekać na Wasz powrót.-

V. Komitet,przygotowujący uroczyste dla Was przyjęcie prosi
o oznaczenie dokładnej daty Waszego powrotu oraz byście
przyjechali w godzinach popołudniowych,o ile przyjazd nie wy-
padnie w dzień świąteczny.

VI. Arcybiskup TEODOROWICZ był u mnie wyczytawszy w gazetach
że biskup BANDURSKI został wezwany do Kwatery Głównej.

Twierdzi,że na skutek jego interwencji Episkopat Polski odby-
wał w tej sprawie plenarne narady, - i że uchwalił za pośre-
dnictwem kardynała DALBORA zwrócić się do Rzymu z wnioskiem
na powołanie BANDURSKIEGO na stanowisko Inspektora Duszpaster-
skiego Frontu. Sprawa jest już w Rzymie. Arcybiskup TEODORO-
WICZ wyraża obawę,że stworzone fait accompli może skom-

plikować i popsuć sprawę w Rzymie.

VII. W sprawach związanych z rekonstrukcją - zastój również i z tego, między innymi, powodu, że wszyscy są jednak zajęci ofensywą, jej rozwojem i dalszemi wynikami. Czas od dnia 2 do dnia 9 maja przeszedł na naprężonym oczekiwaniu na ostateczną i autentyczną wiadomość o Kijowie. - P.P.S. - cy przez cały ten czas siedzieli cicho, naradzając się tylko wewnętrznie nad przeprowadzeniem na zjeździe zezwolenia na wstąpienie do Rządu. Przy planie tym trwają i zdaje się, że nie napotkają na zjeździe większego oporu, przyczem, jako hasła wysunięte zostaną:

- 1/ przeprowadzenie pokoju
- 2/ wysokiego podatku dochodowego i od zysków wojennych
- 3/ sekwestru ziemiołódów.

Dziś PERL wyrwał się znowu do duetu ze Stanisławem GRABSKIM, niezupełnie wprowadzie harmonijnego, ale bądź co bądź z tej samej opery. Załączam sprawozdanie z przemówienia GRABSKIEGO na wiecu Związku Ludowo-Narodowego, oraz dzisiejszy artykuł wstępny "Robotnika".-

We Wiedniu opracowuje "Liga odnowienia Ukrainy" /Ekspozytura Wpływów Niemieckich/ memorjał do "wszystkich narodów świata", który ma być odpowiedzią na Waszą, Komendancie, odezwę. Memorjał ma wyjść w dniach najbliższych i zarzucać ma Polsce, naturalnie, imperjalizm, chęć zagarnięcia Ukrainy pod swoje panowanie i wzywać będzie wszystkie narody świata do powstrzymania dalszego posuwania się Wojsk Polskich na Ukrainie.

Z Niemiec i z pogranicza niemieckiego dochodzą wciąż wiadomości, zapowiadające przygotowania do uderzenia na nas; 2 dziwnie obficie nawet wpadają w nasze ręce tajne rozkazy niemieckie, zapowiadające marsz na Górny Śląsk i Pomorze 23 i 24 maja nakazujące pogotowie i posuwanie się ku naszym granicom różnym oddziałom; wreszcie odezwy i pisma, mówiące o konieczności zniesienia korytarza Polskiego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkie te "tajności" są ad hoc dla nas spreparowane i tak też je traktujemy. Oczywiście jednak trwa w dalszym ciągu w Niemczech wzmożona fabrykacja amunicji i

broni, powstrzymuje się przeznaczone dla nas dostawy, wpływa się przez socjalistów włoskich na opinię tamtejszą w kierunku powstrzymania dostaw dla Polski; ożywiona łączność kurjerska między Berlinem a Kownem nie ustaje.

W kraju naogół spokój. W Zagłębiu, wskutek, jak zawsze wadliwej aprowizacji, robotnicy zapowiadają włoski strejk, t.j. wydobywanie połowy normalnej produkcji, dopóki nie otrzymają normalnej żywności.

VIII. To zdaje się wszystko.

U mnie nic nowego. Roboty nawał szalony, - upadam po prostu ze znużenia, ludzie szarpią mnie, jak kruki: ciągle tłumy w poczekalni: ministrowie, posłowie sejmowi, posłowie zagraniczni, generałowie wszelkich nacji, biskupi, delegacje - Brrr... Na pracę techniczną nie znajduję poprostu czasu.

Nie wiem za co Pan Bóg mnie tak karze. Zeschnę, jak pluskiew, przyschnę do fotelu w swej wdzięcznej roli kuratora tyłów. -

HENRYS twierdzi, że ofensywą ostatnia stanowi świetny sukces organizatorski Ministerstwa Wojny. Chciałbym na pociechę usłyszeć z ust Waszych potwierdzenie tych skromnych zasług.

Sciskam dłoń Waszą i proszę o odpowiedź na poruszone w niniejszym liście kwestje. -

P.S. Maszynistka, której dyktuje swe listy jest zupełnie naszą i całkiem zaufaną.

Wan
K. Sontag

NA CZELĘ DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 36987, dnia 12/2 1920 r.

załącz. Wydział.

Onia 22 1920 r.

Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York